

Sprawa Janusza Walusia

19 marca 2016

Ministerstwo spraw wewnętrznych Republiki Południowej Afryki zapowiedziało „monitorowanie wydarzeń” dotyczących warunkowego zwolnienia z więzienia Janusza Walusia, polskiego emigranta, który w 1993 roku zastrzelił lidera południowoafrykańskich komunistów Chrisa Haniego.

Sąd w Pretorii przyznał Walusiowi prawo do zwolnienia warunkowego po 23 latach więzienia. Rząd Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC) w oświadczeniu napisał, że jeśli dojdzie do zwolnienia skazanego, to będzie domagał się natychmiastowej deportacji Walusia do Polski. W sprawie pojawiły się jednak komplikacje ponieważ Janusz Waluś jest obywatelem RPA.

Południowoafrykańskie MSW wydało oświadczenie, w którym podkreśla, że Janusz Waluś uzyskał prawo do stałego pobytu w RPA w 1981 roku, co poprzedzało przyznanie mu obywatelstwa poprzez proces naturalizacji w 1987 roku, który wynikał z prawodawstwa ówczesnego rządu. W ostatnim czasie pojawiały się informacje o utrudnieniach związanych z deportacją Walusia do Polski w związku z posiadaniem przez niego obywatelstwa RPA. Oświadczenie MSW sugeruje, że ustawodawstwo rządu ery apartheidu może nie obowiązywać dzisiejszych władz, jednak zastrzega sobie prawo do późniejszych komentarzy w tej sprawie i zapowiada monitorowanie sytuacji. W 2013 roku Janusz Waluś napisał wniosek o zrzeczenie się południowoafrykańskiego obywatelstwa. Wcześniej starał się o możliwość odbywania reszty kary w Polsce. Julian Knight, prawnik Janusza Walusia, komentując sprawę jego zwolnienia, podkreśla fakt odrzucenia jego wniosku o zrzeczenie się obywatelstwa RPA, co miało uniemożliwić jego deportację do Polski wskazując na hipokryzję ANC, która teraz domaga się natychmiastowej deportacji.

Tymczasem przeciwko decyzji sądu zamierzają walczyć

przedstawiciele Południowoafrykańskiej Partii Komunistycznej (SACP) oraz część członków ANC. Zapowiadają oni odwołanie od decyzji sądy do Trybunału Konstytucyjnego. Komuniści zorganizowali w Pretorii protest przeciwko uwolnieniu Walusia, domagając się aby „zgnił on w więzieniu”. Na czele akcji przeciwko uwolnieniu Walusia występuje żona zabitego terrorysty Limpho Hani, która w walce przeciwko decyzji sądu wykorzystuje zarzuty rzekomego rasizmu w stosunku do sędzi Nicolene Janse van Nieuwenhuizen.

Kilka dni temu córka Haniego, Lindiwe, powiedziała, że chce spotkać się z zabójcą jej ojca w więzieniu. Było to zaskoczeniem dla tamtejszych mediów, które relacjonowały odrzucenie przez całą rodzinę Haniego przeprosin skierowanych do nich przez Walusia. Kierowane do rodziny Haniego przeprosiny miały wpływ na decyzje sądu o warunkowym uwolnieniu Walusia. Listy z przeprosinami wysyłane były do żony oraz dwóch córek Chrisa Haniego.

Sprawę zwolnienia Janusza Walusia z więzienia skomentowała żona Clive’a Derby-Lewisa, zwolnionego ze względów zdrowotnych w zeszłym roku, współnika zamachowca. Gaye powiedziała, że cieszy ją ta wiadomość i życzy Walusiowi wszystkiego najlepszego. Powiedziała także, że wie, że jego marzeniem byłby powrót do Polski. Powiedziała ona, że jest szczęśliwa z powodu możliwości wyjścia z więzienia Walusia oraz, że powinno to mieć miejsce już dawno.

Grażyna Koonhof, rzecznik polskiej ambasady w Pretorii powiedziała, że nie jest upoważniona do komentowania całej sprawy.

Na podstawie: timeslive.co.za

Źródło: Autonom.pl